

Raport miesiąca – Wypoczynek Polaków od pracy

Dni wolne od pracy są niezbędne każdemu człowiekowi. Potrzebujemy ich, aby odpocząć fizycznie i psychicznie, a czasem w celu załatwienia różnych spraw, których nie uda nam się zrobić, pracując przez osiem lub więcej godzin dziennie.

Kodeks pracy gwarantuje pracownikom prawo do płatnego urlopu. Przysługuje on przede wszystkim osobom zatrudnionym na podstawie umowy o pracę. Pracodawcy zatrudniający pracowników na podstawie umowy-zlecenia lub innej umowy cywilnoprawnej mogą przydzielić im dobrowolnie takie prawo do urlopu. W praktyce zdarza się to rzadko. Możliwość skorzystania z płatnych dni wolnych nie mają osoby prowadzące samodzielną działalność gospodarczą. Brak urlopu wypoczynkowego jest również ryzykiem związanym z zatrudnieniem się w, tak zwanej, szarej strefie.

Polski Kodeks pracy uzależnia wymiar urlopu pracowniczego od stażu pracy. Osobom zatrudnionym krócej niż 10 przysługuje 20 dni urlopu w roku kalendarzowym, a zatrudnionym co najmniej 10 lat – 26 dni. Jeżeli doliczyć do tego dni ustawowo wolne od pracy, wprowadzone z okazji świąt religijnych lub państwowych, to polski pracownik uzyskuje około 30 dni wolnych od pracy rocznie.

Celem czerwcowego badania było poznanie opinii Polaków na temat prawa do urlopu wypoczynkowego. Chcieliśmy dowiedzieć się, jak wielu respondentów jest zatrudnionych na umowę o pracę, umożliwiającą korzystanie z tego prawa. Zamierzaliśmy określić, czy w opinii badanych pracodawcy przestrzegają przepisów dotyczących udzielania pracownikom czasu wolnego. A może pracownicy z własnej woli nie korzystają z prawa do urlopu? Badanie miało również ustalić, czy w odczuciu badanych wymiar udzielanego im urlopu jest wystarczający.

Opracowanie składa się z następujących części:

1. Próba badawcza

- 1.1 Płeć respondentów
- 1.2 Wiek respondentów
- 1.3 Status respondentów

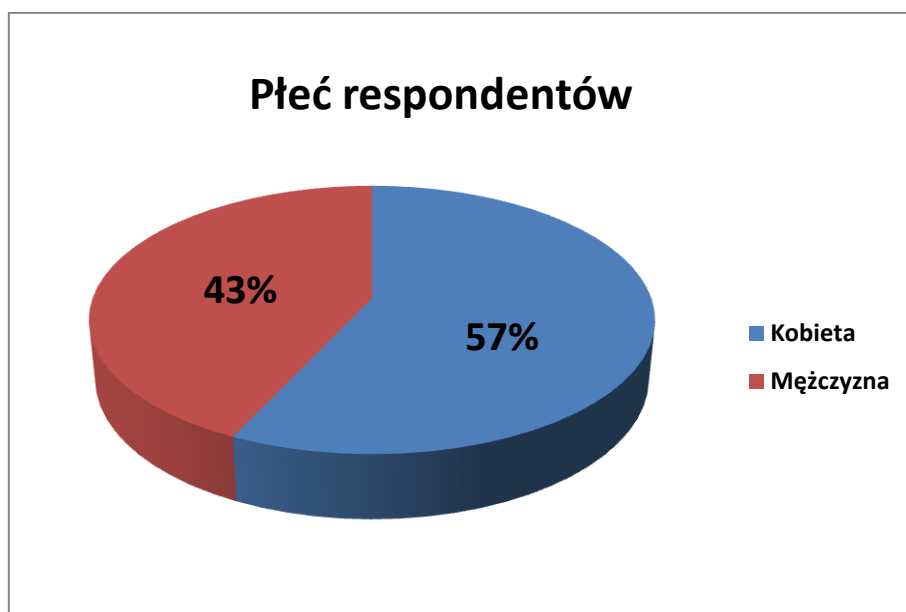
2. Prezentacja wyników

Podsumowanie

1. Próba badawcza

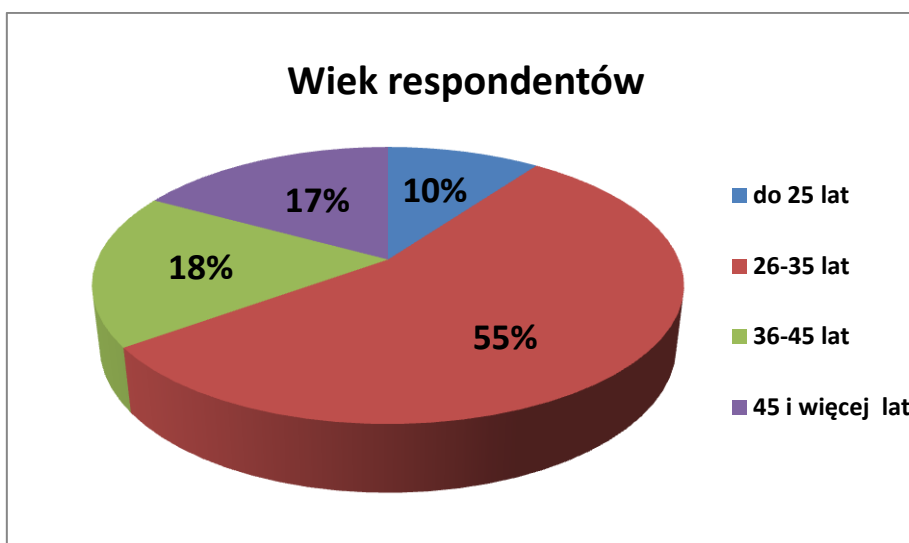
W badaniu wzięło udział 100 respondentów wylosowanych spośród osób, które korzystały z usług Zielonej Linii. Ankiety przeprowadzono telefonicznie za pośrednictwem konsultantów naszej infolinii.

1.1 Płeć respondentów



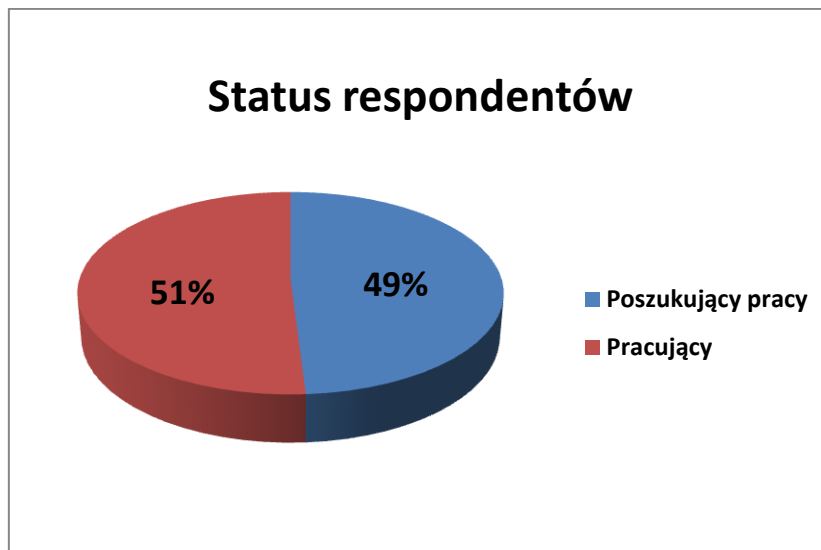
W badaniu uczestniczyła nieznacznie większa liczba kobiet, mężczyźni stanowili 43% badanych.

1.2 Wiek respondentów



Ponad połowa ankietowanych osób należała do przedziału wiekowego 26-35 lat. Drugą, co do wielkości, grupą byli respondenci w wieku 36-45 lat. Tylko co dziesiąta osoba miała mniej niż 25 lat.

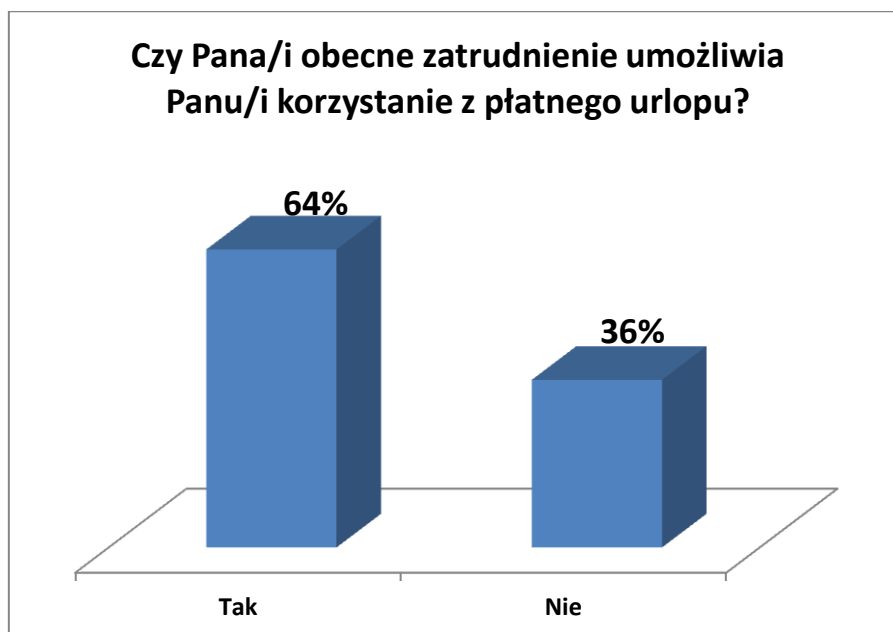
1.3 Status respondentów



Ze względu na swoją pozycję na rynku pracy, uczestnicy badania podzielili się niemal równo na dwie grupy. Nieznacznie więcej osób wylosowano wśród obecnie pracujących, co miało korzystny wpływ na reprezentatywność wyników badania.

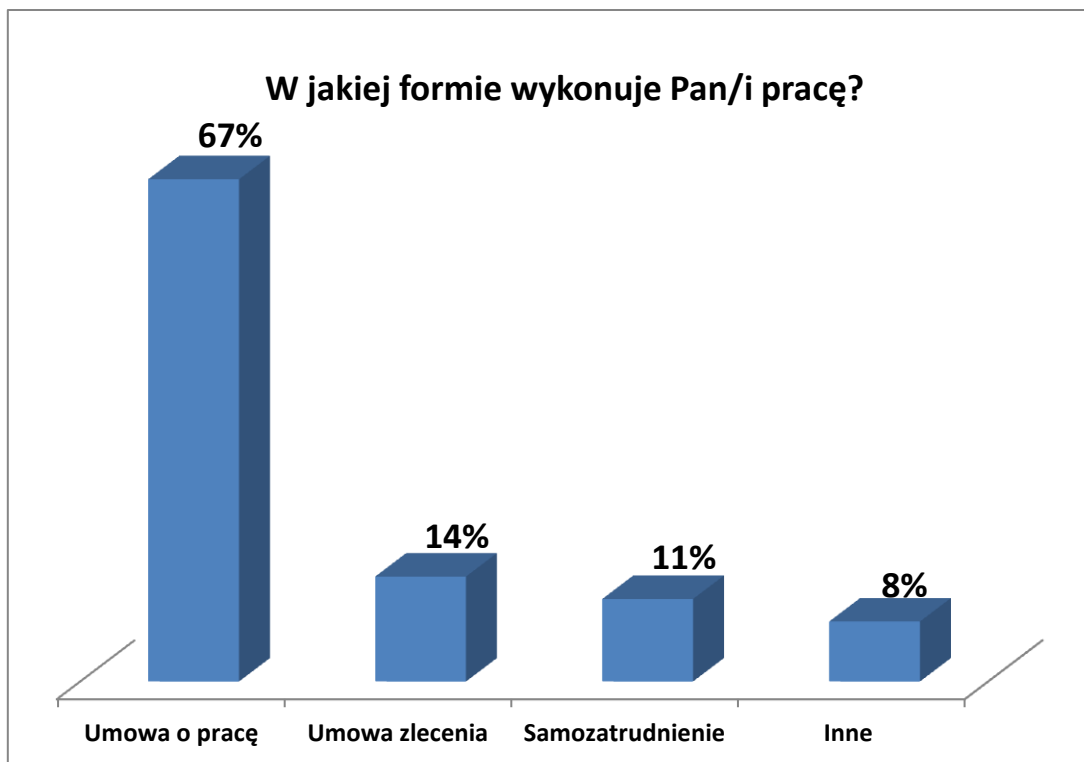
2. Prezentacja wyników

Z urlopu wypoczynkowego mogą korzystać pracownicy, których forma zatrudnienia przewiduje takie uprawnienie. Na wstępie zapytaliśmy zatem respondentów, czy przysługuje im prawo do urlopu. Osoby bezrobotne były proszone o odniesienie się do swojego ostatniego zatrudnienia.



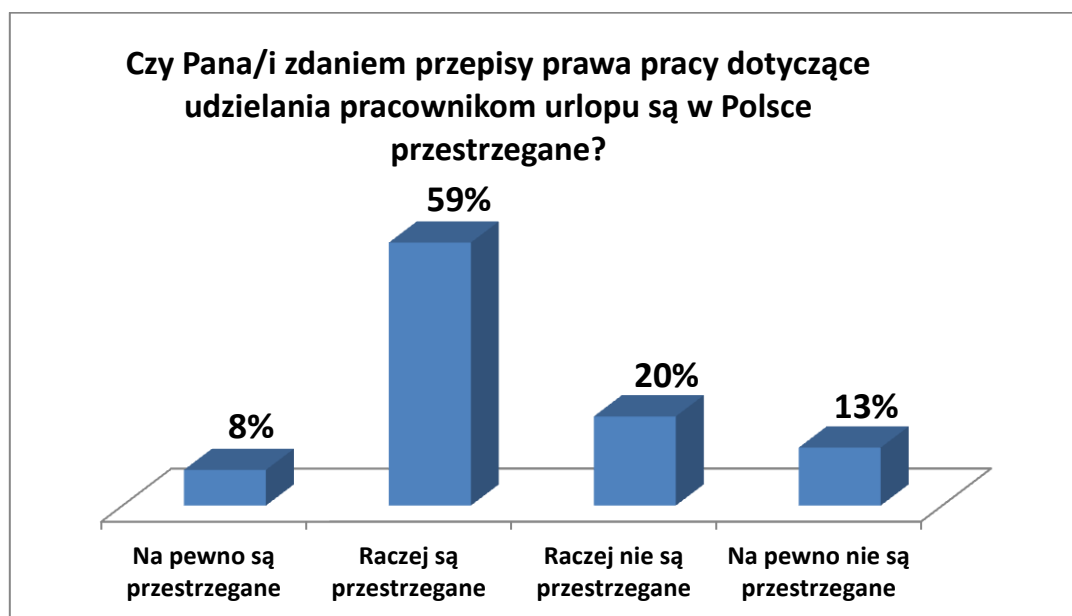
Okazało się, że ponad 60% osób może (lub mogło) korzystać z płatnego urlopu. Jednak ponad jedna trzecia badanych nie ma możliwości wzięcia płatnych dni wolnych od pracy.

Celowe było ustalenie, na jakiej podstawie klienci Zielonej Linii są zatrudnieni.



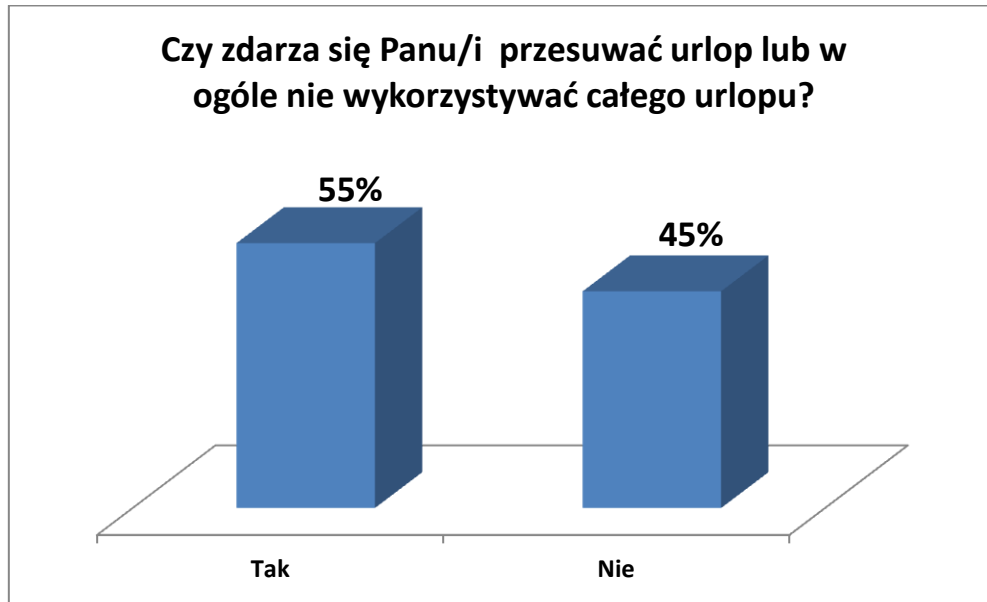
Większość uczestników badania pracuje na podstawie umowy o pracę. W ramach umowy-zlecenia pracę wykonuje 14%, a co dziesiąty respondent sam prowadzi działalność gospodarczą. Opcję „Inne” wybrało 8% badanych, którzy wymieniali takie formy jak: umowa o dzieło i staż.

Poprosiliśmy respondentów o wyrażenie opinii na temat, czy przepisy Kodeksu pracy dotyczące prawa do urlopu są w Polsce przestrzegane.



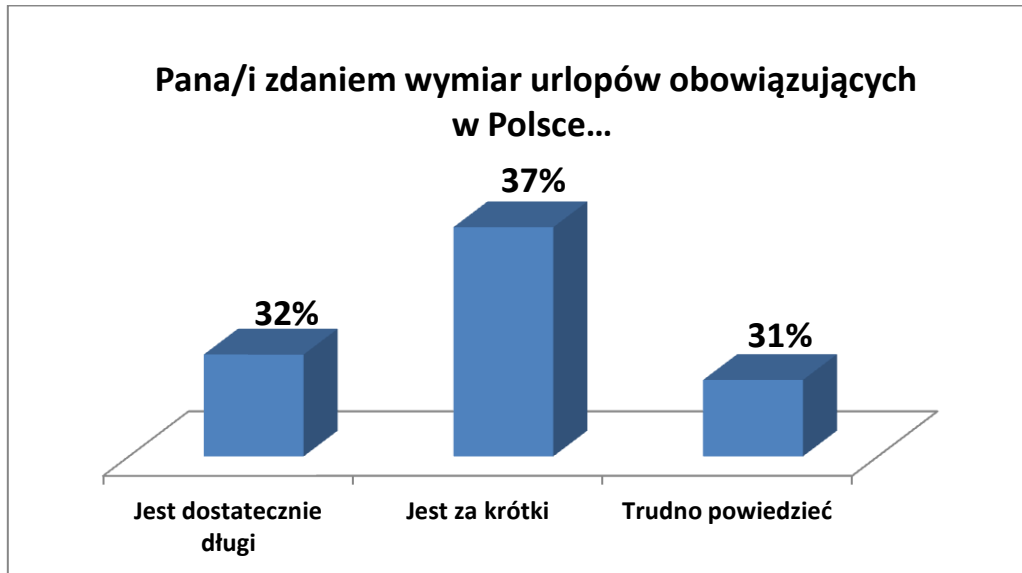
67% klientów Zielonej Linii jest zdania, że w naszym kraju udziela się urlopów zgodnie z prawem. Przy czym większość przejawia umiarkowaną pewność, a tylko 8% osób jest o tym w pełni przekonana. Jedna piąta badanych uważa, że przepisy dotyczące urlopów pracowniczych raczej nie są przestrzegane. Zdaniem 13% osób te przepisy na pewno są przez polskich pracodawców łamane.

Szef, który nie chce udzielić podwładnym urlopu to jedna sprawa. Czasem jednak sami pracownicy z własnej woli nie wykorzystują przysługującego im wymiaru urlopu lub przesuwają w czasie zaplanowany wcześniej wypoczynek. Postanowiliśmy ustalić, w jakim zakresie dotyczy to tych uczestników naszego badania, którzy posiadają prawo do urlopu.



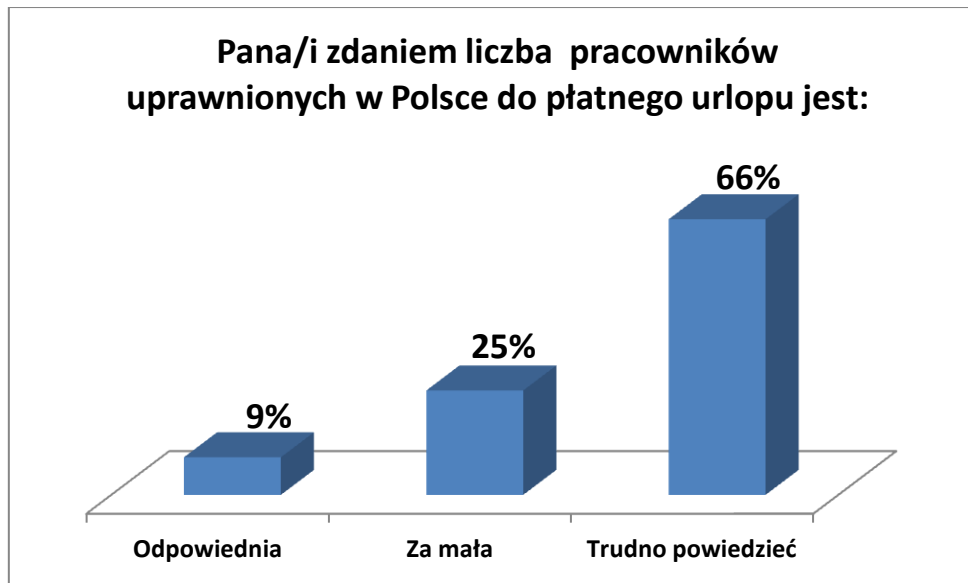
Ponad połowa respondentów potwierdziła, że zdarza im się takie działanie. Skrupulatnie wykorzystuje swoje uprawnienia urlopowe 45% badanych. Przesuwanie urlopu jest zazwyczaj wynikiem nagłej zmiany planów osobistych lub nagromadzenia się pilnych obowiązków służbowych. Z takich samych przyczyn można też nie zdążyć wykorzystać całego przysługującego nam wymiaru urlopu w danych roku kalendarzowym. Takie wolne dni należy później wykorzystać w kolejnym roku. Czasem dochodzi do wcześniejszego rozwiązania umowy o pracę i może się zdarzyć, że pracownik nie ma kiedy już wziąć przysługującego mu urlopu u tego pracodawcy. Wówczas prawo do dni wolnych dolicza się do tych, które pracownik nabędzie w nowym miejscu pracy. Zdarzają się z pewnością również osoby, które świadomie rezygnują z prawa do części urlopu, licząc na ekwiwalent, który pracodawca będzie im zobowiązany wypłacić za niewykorzystany urlop.

Wszyscy, z wyjątkiem prawdziwych pracoholików, lubimy wypoczywać i chcemy mieć jak najwięcej dni wolnych. Polskie prawo pracy, na tle krajów europejskich, zapewnia pracownikom stosunkowo wysoki maksymalny wymiar płatnego urlopu. Byliśmy jednak ciekawi oceny naszych respondentów odnośnie ich stosunku do ustawowo zagwarantowanej długości urlopu.



Zdania w tej kwestii były dość podzielone. Największa liczba osób (37%) opowiada się za tym, że wymiar urlopów nie jest wystarczający. Prawie jedna trzecia zapytanych sądzi, że urlopy w Polsce są dostatecznie długie, a 31% nie ma w tej kwestii zdania. Co ciekawe, taka odpowiedź nie była najczęściej udzielana przez najmłodszych uczestników badania, którzy przeważnie nie są jeszcze uprawnieni do 26 dni urlopu i muszą zadowolić się 20 dniami wolnymi. To 40% respondentów z przedziału wiekowego 26-35 lat udzieliło tej odpowiedzi. A możemy założyć, że staż pracy uprawnia już ich do urlopu w maksymalnym wymiarze, zatem ich zdanie da się odczytać jako obiektywne, niezwiązane z własną sytuacją. Krytyczne wobec długości polskich urlopów były też częściej kobiety (42% respondentek) niż mężczyźni (31% respondentów).

Jak wspomiano, nie każda osoba chodząca do pracy ma prawo skorzystać z bezpłatnego urlopu wypoczynkowego. Zapytaliśmy użytkowników Zielonej Linii, w jaki sposób widzą te proporcje.



Dwie trzecie respondentów nie potrafiło ustosunkować się do tego zagadnienia. Co czwarty badany ocenia, że grup pracowników uprawnionych do płatnego urlopu jest w Polsce za mało, a tylko 9% sądzi, że ich liczba jest odpowiednia.

Na koniec ankietowane osoby miały wypowiedzieć się, czy przysługująca im liczba wolnych dni w roku kalendarzowym jest wystarczająca, aby udało im się wypocząć. Respondenci aktualnie niepracujący mieli wypowiedzieć się na temat swoich odczuć w ostatnim miejscu pracy. Zależało nam na jednoznacznej odpowiedzi.



Większość respondentów jest usatysfakcjonowana przypisaną im liczbą dni urlopu. Na zbyt mało czasu do wypoczynku uskarża się mniej niż 30% badanych. Trzy czwarte osób niezadowolonych z własnego wymiaru urlopu oceniło również negatywnie ustawowy wymiar urlopów pracowniczych

w Polsce. Ponadto 47% odpowiedzi przeczących zostało udzielonych przez osoby obecnie pracujące. Osoby bezrobotne były nieznacznie bardziej krytyczne w stosunku do dni wolnych, przysługujących im w ostatnio wykonywanej pracy. Generalnie jednak badane osoby pozytywniej odbierają długość swoich urlopów, niż można by wnioskować z ocen respondentów dotyczących długości urlopów w Polsce w ogóle.

Podsumowanie

Chociaż większość uczestników badania jest (lub w ostatnim czasie było) uprawnionych do korzystania z bezpłatnego urlopu, to aż co trzecia osoba jest takiego prawa pozbawiona. Zazwyczaj istnieje możliwość uzgodnienia z pracodawcą bezpłatnych dni wolnych. Dzięki temu pracownik może odpocząć lub pozałatwiać swoje sprawy, jednak w porównaniu z osobami, które uzyskują płatny urlop, będzie w gorszej sytuacji. Przedsiębiorcy mogą na swój wypoczynek zarobić i zrobić sobie wolne np. po miesiącu, gdy zysk firmy był wyższy. Natomiast osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych mają dochody na ustalonym z góry poziomie, więc w trakcie urlopu bezpłatnego po prostu tracą.

Jeżeli już polski pracownik posiada prawo do urlopu, to przeważnie wystarcza mu on na zaplanowany wypoczynek. Badanie pokazało, że w teorii oczekivalibyśmy od władz zwiększenia wymiaru urlopu przysługującego w roku kalendarzowym. Umiarkowanie krytycznie oceniamy realia przestrzegania przez pracodawców przepisów prawa pracy. Takie opinie ludzie wyrabiają sobie przede wszystkim na podstawie doświadczeń własnych. Możemy zatem wysunąć wniosek, że w większości firm naszych klientów przepisy dotyczące urlopów pracowniczych rzeczywiście są przestrzegane. Z kolei, gdy poprosiliśmy respondentów o bardziej ukierunkowane oceny, to okazało się, że nie orientują się zbyt dobrze w kwestii liczby polskich pracowników uprawnionych do urlopu. Z subiektywnego punktu widzenia korzystający z usług Zielonej Linii są zadowoleni z długości swoich urlopów. Opinia o polskim narzekaniu na wszystko nie sprawdza się w tym temacie.

Magdalena Kijowska (**Zielona Linia**)